

Prezentowana tutaj książka jest dokumentacją dobrze zachowanego sztandaru Towarzystwa Polsko-Katolickiego św. Piotra i Pawła w Schiffbeku (przedmieście Hamburga). Słowo wprowadzające napisał dr Józef Kaczmarczyk, I Mąż Zaufania Rady Parafialnej polskiej parafii w Hamburgu, lekarz i działacz społeczny w tamtejszym środowisku polonijnym. W pierwszej części książki omówiono rolę i znaczenie sztandaru jako zewnętrznego symbolu instytucji grupowej, dzieje samego sztandaru i Polonii hamburskiej, w drugiej zaś części szczegółowo opisano sam sztandar i znajdujące się na nim detale ikonograficzne oraz wstążki chorągwie okolicznościowo dołączane do sztandaru z racji uczestniczenia w obchodach i uroczystościach sąsiednich towarzystw polonijnych i własnych. Odczytanie symboli ikonograficznych wymaga jednak kilku sprostowań: 1. dłonie w uścisku – była to powszechnie używana oznaka organizacyjna Towarzystw Polsko-Katolickich w Niemczech w tym czasie; 2. krzyż, kotwica i gorejące serce – to symboliczne przedstawienie cnót teologicznych wiary, nadziei i miłości; 3. w ikonografii świętym dodaje się zwykle pewne atrybuty rozpoznawcze, oznaczające ich osobowość, posłannictwo, pełniony urząd (np. św. Piotr trzyma klucze, symbol władzy nadanej mu przez Chrystusa w Kościele: „Tobie dam klucze królestwa niebieskiego”), pewne cnoty, a najczęściej symbol męczeńskiej śmierci (np. św. Paweł trzyma miecz, którym został ścięty, św. Wojciech wiośło, którym uderzył go Prusak). Autor na podstawie analizy detali ornamentacyjnych przyjmuje czas powstania sztandaru na pierwsze lata XX w. (s. 19). Biorąc jednak pod uwagę fakt, że towarzystwo po ukonstytuowaniu się zwykle starało się jak najszybciej sprawić sobie chorągiew, byłbym skłonny datować jej powstanie o kilka lat wcześniej, tzn. na lata dziewięćdziesiąte XIX w. (Towarzystwo św. Piotra i Pawła w Schiffbeku powstało w 1893 r.). Cenną wartość posiadają tu doskonałe kolorowe reprodukcje sztandaru.

Kiedyś podobnych eksponatów było bardzo dużo, do dziś zachowały się tylko pojedyncze egzemplarze. Stąd potrzebą czasu było wydanie niniejszej publikacji. Należałoby sobie życzyć, aby doczekały się swej dokumentacji inne nieliczne pamiątki, świadczące o ówczesnym prężnie rozwijającym się polskim życiu organizacyjnym wśród wychodźstwa zarobkowego w Niemczech w XIX i na początku XX w.

Ks. Anastazy Nadolny (KUL)

Symposium Polonijne 1978

W dniach 27-29 grudnia 1978 r. z inicjatywy Zakładu Duszpasterstwa i Migracji Polonijnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego odbyło się sympozjum naukowe pod hasłem: Problemy przywództwa grup etnicznych. Była to już czwarta z kolei (po sympozjach: 1975 – Działalność zgromadzeń zakonnych wśród Polonii, 1976 – Główne problemy działalności polonijnych placówek duszpasterskich, 1977 – konferencja omawiająca publikację *Wkład Polaków do kultury świata*) sesja naukowa zorganizowana przez Zakład.

Temat sympozjum – problemy przywództwa wśród Polonii – wzbudził duże zainteresowanie zarówno w ośrodkach naukowych w kraju, jak również w środowiskach polonijnych, czego dowodem była znaczna liczba uczestników i słuchaczy sesji. Ogółem w obradach wzięło udział ponad 70 osób, w tym 17 gości z zagranicy. Reprezentowane były środowiska polonijne: Kanady (prof. Adam Bromke – Hamilton, prof. Tadeusz Krukowski – Ottawa, red. Benedykt Heydenkorn – Toronto), Stanów Zjednoczonych (Krystyna Baker – Lubbock oraz kilkunastoosobowa grupa członków Koła Przyjaciół KUL z Chicago wraz z prezesem Janem Jaworskim), Republiki Fe-

deralnej Niemiec (Sławomir Pikulski i Teodor Wesolowski – Związek Polaków w Niemczech), Wielkiej Brytanii (Miron Andryszewski – Związek Sokolstwa Polskiego w Wielkiej Brytanii).

Przybyli również przedstawiciele krajowych ośrodków badań nad zagadnieniami polonijnymi, m.in. z Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie, Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” oraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Otwarcia sympozjum dokonał ks. prof. Mieczysław Krapiec – rektor KUL, a jednocześnie kierownik Zakładu Duszpasterstwa i Migracji Polonijnej. W ciągu 3 dni wygłoszono 12 referatów. Pierwszego dnia obrad zaprezentowane zostały 3 referaty omawiające problem przywództwa z punktu widzenia teorii socjologicznych, psychologii społecznej, politologii. Referat wprowadzający na temat *Socjologiczne aspekty przywództwa grup etnicznych* wygłosił Jan Turowski (KUL). Adam Bromke (Kanada) mówił na temat: *Polityczne uwarunkowania przywództwa grup etnicznych*, natomiast ks. Władysław Prężyna (KUL) wygłosił referat pt. *Osobowościowe kwalifikacje przywódcy grupy etnicznej*. Dalsze referaty ukazywały zagadnienie przywództwa w odniesieniu do konkretnych środowisk polonijnych oraz na przykładzie działalności liderów etnicznych. I tak w kolejności wygłoszono następujące referaty: *Problemy przywództwa Polonii kanadyjskiej* – Benedykt Heydenkorn (Kanada); *Przywódcza grupa społeczna w historii polskiej emigracji zarobkowej we Francji w latach 1920-1945* – ks. Roman Dzwonkowski (KUL); *Działacze polonijni w USA – wczoraj i dziś. Socjologiczna analiza ich osiągnięć* – Konstanty Symonolewicz Symmons (USA; referat odczytany pod nieobecność autora); *Działalność polskich przywódców etnicznych w Ameryce na przykładzie życia i pracy oo. Leopolda Moczygemby i Wincentego Barzyńskiego w Teksasie* – Thomas Lindsay Baker (USA); *Działalność organizacyjna na przykładzie Związku Polaków w Niemczech* – Sławomir Pikulski (RFN); *Duchowni jako przywódcy grupy etnicznej na przykładzie działalności ks. Franciszka Lissa w Zagłębiu Ruhry w latach 1890-1894* – ks. Anastazy Nadolny (KUL); *Arcybiskup Józef Gawlina jako protektor Polonii* – ks. Józef Bakalarz (KUL); *Duchowni, jako przywódcy grupy etnicznej na przykładzie działalności ks. Bolesława Domańskiego* – Jerzy Oleksiński (Zielona Góra); *Ojciec Kasjan Wolak jako przywódca grupy etnicznej w Australii* – o. Zdzisław Komosiński (Kraków).

Niemal wszystkie zaprezentowane referaty wywołały ożywioną dyskusję. Zabrało w niej głos 29 dyskutantów: M. Andryszewski (W. Brytania), J. Bakalarz (Lublin), R. Bender (Lublin), A. Bromke (Kanada), A. Brożek (Katowice), B. Chapiński (USA), M. Drodzowski (Warszawa), K. Groniowski (Warszawa), J. Gruszyński (Warszawa), B. Heydenkorn (Kanada), Z. Komosiński (Kraków), R. Kościelna (USA), J. Kozłowski (Poznań), H. Kubiak (Kraków), E. M. Kuźnicki (USA), M. Łętowski (Warszawa), E. Morawska (Warszawa), F. Myszo (USA), A. Nadolny (Lublin), S. Pietraszko (Wrocław), S. Pikulski (RFN), Z. Roszek (Kraków), W. Sobisiak (Poznań), I. Spustek (Warszawa), P. Taras (Lublin), R. Tokarczyk (Lublin), J. Turowski (Lublin).

Niezwykle trudno jest przekazać treść tej dyskusji, uwzględniając wszystkie jej wątki, myśli, a nawet problemy. Można zaledwie wskazać i podkreślić najbardziej wybijające się jej kierunki.

Tak więc w zagajeniu sympozjum rektor KUL podkreślił, iż często zagadnienie przywództwa ograniczane jest do przywództwa politycznego. Tymczasem występuje ono w różnych dziedzinach życia społeczeństwa i podobnie w różnych sferach życia środowisk emigracyjnych. Obok przywództwa politycznego doniosłą rolę odgrywa przywództwo ekonomiczne, społeczne, kulturalno-intelektualne. W rozwoju grup etnicznych jako grup ideologiczno-kulturalnych decydujące jest przywództwo w dziedzinie kultury. Przywództwo sprowadzane jest też do sprawowania władzy nad innymi ludźmi. Tymczasem – stwierdził mówca – trzeba odkrywać i ukazywać osobowe, humanistyczne ujęcie przywództwa jako służby w innym aspekcie miłości.

Istotę przywództwa wyjaśniano w toku różnych wypowiedzi. Panowała zgodność co do tego, iż społeczna rola przywództwa polega na ułatwianiu osiągnięcia przez grupę celów czy wartości, jakim ona służy; w kierowaniu wykonywaniem ról przez członków grupy tak, by funkcje grupy,

jej cele były spełniane. W związku z tym pojawiły się wątpliwości, czy niektóre referaty nie sprowadzają problematyki przywództwa do kwestii „technologii” przywództwa, psychologii, psychosocjologii czy socjotechniki przywództwa z pominięciem zagadnienia programów czy celów, jakim przewodzenie, a więc kierowanie życiem środowisk polonijnych, winno służyć. Przywódcy mogą mieć przecież własne interesy, aspiracje inne niż dążności mas członkowskich grupy etnicznej. Nie zawsze może występować zgodność celów, co więcej, mogą występować otwarte czy utajone konflikty, obiektywna lub subiektywna sprzeczność celów (H. Kubiak, R. Tokarczyk, S. Pietraszko).

W wypowiedzi wskazywano, iż funkcje lub – w innej terminologii – cele; wartości grupy etnicznej określają jednocześnie cele przywódców. Zarówno w referatach ogólnych, jak i referatach traktujących o różnych przywódcach, nawet w referatach „biograficznych”, omawiane są cele, programy, praktyka, metody kierowania, które wykazują, iż podstawowym wymaganiem wobec przywódcy czy też jego obowiązkiem jest adekwatność, zgodność jego celów i programu działania z ideologią społeczności, którą reprezentuje. Nie są to wymagania i obowiązki łatwe, zważywszy iż z drugiej strony przywódcy mają obowiązek formułować, kształtować i wpływać na cele, dążności czy programy działania społeczności, którymi kierują.

Na tym tle ważne było podkreślenie roli uwarunkowań politycznych w pełnieniu roli przywództwa. W okresie przed powstaniem II Rzeczypospolitej przywódcy polonijni mieli bardzo jasno określony cel, który odpowiadał dążeniom wszystkich ówczesnych polskich środowisk emigracyjnych oraz dążeniom narodu znajdującego się pod panowaniem zaborców. Była nim walka o niepodległość kraju. Dzieje poszczególnych stronnictw politycznych oraz różnych organizacji polonijnych z tego okresu wykazują, iż – mimo nieraz głębokich różnic ideologicznych – odzyskanie niepodległości było celem wspólnym, integrującym w pewnym zakresie wszystkie zwalczające się nieraz stronnictwa: od socjalistycznego do narodowej demokracji (M. Drozdowski). Stąd też przywódcy polityczni tego okresu to jednocześnie przywódcy narodowi.

Referat zaś A. Bromke ukazał, jak współczesne środowiska polonijne są rozproszone, rozbite, skłócone. Sytuację komplikuje ich stosunek do kraju, związany ze zmianą ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego w Polsce po II wojnie światowej. Ponadto środowiska polonijne są w swej działalności zdeterminowane warunkami politycznymi kraju osiedlenia, są one zupełnie inne w Argentynie czy Brazylii niż np. w Kanadzie, Australii czy wreszcie w Stanach Zjednoczonych.

Ważny nurt dyskusji stanowiły analizy przemian dokonujących się w samych środowiskach polonijnych oraz w krajach osiedlenia i na tym tle – analizy przemian w dziedzinie przywództwa. Uwagę uczestników sympozjum skupiła w szczególności problematyka przywództwa „zbiorowego”, „grupowego”. Inspirację ku temu stanowiły referaty B. Heydenkorna i R. Dzwonkowskiego. W pierwszym z nich ukazano rolę prasy w przewodzeniu Polonii kanadyjskiej, w drugim zaś – przywódczą rolę polskich emigrantów z Westfalii, którzy wyemigrowali następnie do Francji. Nie tylko we Francji – jak stwierdził A. Brożek – ale i w innych skupiskach polskiej emigracji mamy do czynienia ze zjawiskiem przywództwa grupowego. W USA, w początkach masowej polskiej emigracji do tego kraju, taką rolę odegrała liczna grupa księży z zaboru pruskiego, którzy musieli uchodzić w związku z ustawami majowymi za granicę. Powołując się na te referaty oraz na uzupełniające je wypowiedzi w dyskusji, E. Morawska stwierdziła, że jednym z donioślejszych ustaleń, dokonanych w toku obrad sympozjum, jest ukazanie roli przywództwa kolektywnego, zbiorowego, określanego też jako przywództwo instytucjonalne. Winno się ono stać w przyszłości jednym z tematów badań socjologicznych i historycznych, które dotychczas koncentrowały się na biografiiach i opisach przywództwa indywidualnego. Wskazywano, że takie role przywódcze spełniały albo spełniają ośrodki prasowe (czy poszczególne organy prasowe), organizacje i zrzeszenia polonijne o funkcjach oświatowo-kulturalnych (a niekoniecznie – politycznych), fundacje, jak np. Fundacja Kościuszkowska itd. Wysłunięto nawet hipotezę, iż słabości przywództwa polonijnego, np. w USA, w porównaniu z żydowską czy irlandzką grupą etniczną polegały na niedorozwoju przywództwa kolektywnego, instytucjonalnego i przerostach

przywództwa indywidualnego. Tymczasem przywództwo kolektywne, instytucjonalne, zapewnia stałość i ciągłość kierownictwa, podczas gdy indywidualne zależne jest ściśle od losów i życia danej jednostki. Przywództwo instytucjonalne jest również efektywniejsze w działaniu (E. Morawska).

W dzisiejszych zbiorowościach polonijnych – podkreślał J. Gruszyński – występuje szczególna potrzeba przywództwa zbiorowego nie tylko w sferze politycznej, ale przede wszystkim w sferze życia kulturalnego, ekonomicznego, religijnego, ba, nawet w dziedzinie sportu. Wszelkie rodzaje działalności uległy profesjonalizacji, specjalizacji, wymagania ludzkie ogromnie wzrosły, ludność uległa zróżnicowaniu pod względem zawodowym, wykształcenia, gustów. Postęp techniczny i rozwój masowych środków przekazu kultury również wywołał zmiany powodujące, iż współcześnie kierowanie czy przewodzenie w pewnej dziedzinie może być tylko dziełem grup kompetentnych ekspertów, zaangażowanych ideowo. Dyskutant powoływał się na swe badania naukowe, np. we Francji, Szwecji, i dowodził, iż brak odpowiednich zespołów kierowniczych, instytucji, organizacji, które inicjowałyby, kierowały lub koordynowały różnego rodzaju poczynania w obrębie rozproszonych środowisk polonijnych, jest jedną z podstawowych przyczyn ich małej aktywności lub nieskutecznej działalności.

W toku dyskusji przyjmowano zgodnie stwierdzenie, iż w społecznościach polonijnych dokonuje się ewolucja, polegająca na odchodzeniu od przywództwa indywidualnego, lokalnego, wzrasta natomiast coraz bardziej konieczność organizowania przywództwa zbiorowego, zinstytucjonalizowanego, które winno być pełnione przez różnego rodzaju związki, zrzeszenia, ośrodki działania. Tylko one są w stanie przewodzić, to znaczy przekazywać rzeszom imigrantów lub ich następnym generacjom dziedzictwo kulturalne i współczesną kulturę narodową czy popierać własną twórczość kulturalną ośrodków etnicznych, czy też wreszcie działać w kierunku organizowania różnych form współdziałania z macierzą. Przeobrażenia współczesne powodują, że wspólnie uczestniczą w kulturze (a grupa etniczna jest grupą ideologiczno-kulturalną) różnorodne zbiorowości i – w innym aspekcie – jednostki indywidualnie lub w obrębie rodziny, stąd przywództwu zinstytucjonalizowanemu – praktycznie: odpowiednim organizacjom formalnym – przypisana jest rola stwarzania możliwości uczestnictwa w różnych formach życia kulturalnego, tworzenia placówek i ośrodków zapewniających takie uczestnictwo (np. w wystawach, koncertach, spektaklach teatralnych itd.).

Niezależnie od pewnej kontrowersji w poglądach na temat przywódczej roli duchowieństwa, zgadzano się co do tego, iż parafia jest nadal grupą nie tylko o charakterze religijnym; dowodzono, że pełni ona nadal funkcje narodowe. Polski ksiądz działający jako duszpasterz nie tylko jest zobowiązany, ale praktycznie prowadzi działalność narodową w różnej formie. Nie jest on już jedynym przywódcą i byłoby źle, gdyby wokół siebie nie organizował, nie inicjował współdziałania z przywódcami typu specjalistycznego czy też ich działalności nie wspomagał. Nie może aspirować do dawnej roli (przeżytej, nieadekwatnej dla czasów współczesnych) przywódcy „patriarchalnego”. Ksiądz odgrywa jednak nadal rolę organizatora życia narodowego, koordynatora, mediatora, przywódcy duchowego czy moralnego i jest do tego zobowiązany – jako Polak i jako kapłan. Wiele danych i ilustracji przytoczyli na ten temat dyskutanci i referenci (J. Bakalarz).

Poruszano też w dyskusji problemy metodologiczne. Przede wszystkim kwestię rozdwojenia badań nad polską grupą etniczną na historyczne i socjologiczne, jako z jednej strony oddzielone od siebie, a z drugiej – dominujące. Postulowano typ badań jednoczących, a zarazem rozszerzających problematykę na zagadnienia kultury, a więc swego rodzaju badania antropologiczne czy kulturologiczne (S. Pietraszko).

W czasie końcowego spotkania J. Turowski podkreślił, iż zamierzeniem sympozjum było umożliwienie spotkania przedstawicielom nauki, którzy zajmują się problematyką polonijną, z praktykami, którzy taką działalność polonijną praktycznie i faktycznie prowadzą w różnych środowiskach polonijnych w różnych krajach, aby wspólnie wzbogacić się wiedzą i doświadczeniami z tego zakresu. Zamierzeniu temu podporządkowany został program sympozjum,

przewidujący referaty teoretyczne, wypowiedzi praktyków na temat swej działalności lub działalności organizacji, które reprezentowali, jak również omówienia działalności bardziej znanych przywódców polonijnych. Taka koncepcja sympozjum okazała się trafna i zamierzenie zostało z pożytkiem zrealizowane.

Dziękując za uczestnictwo w sympozjum, mówca zaznaczył, iż „szczególne wyrazy podziękowań i czci kierujemy do obecnych na sympozjum i przybyłych do kraju działaczy i przywódców polonijnych, jak i do tych, którzy przybyć nie mogli, a którzy niezależnie od trudu i troski o utrzymanie własnych rodzin poświęcają się działalności dla dobra wszystkich swych rodaków za granicą. Działalność polonijna ma bowiem ogromne znaczenie. Dla emigrantów, którzy z różnych powodów zmuszeni są opuścić swój kraj ojczysty, dla ich osobistego życia i rozwoju i dla następnych generacji jest konieczne pozostawanie w kulturze narodowej, z której wyszli. Ich wkład w rozwój społeczeństwa, w które weszli, jest zaś wtedy pełny, gdy nie tracą oni związków ze swoją kulturą narodu macierzystego. Poza tym grupy etniczne, żyjące kulturą kraju zamieszkania i kulturą kraju pochodzenia, stają się wielkimi członkami w tworzeniu rodziny narodów, przetrzucają one mosty między narodami i tworzą podstawy rzeczywistej przyjaźni międzynarodowej. W tej perspektywie bowiem trzeba widzieć działalność prowadzoną wśród Polonii czy grup etnicznych w ogóle”.

Jadwiga Plewko, Jan Turowski

Szkoła Letnia Kultury i Języka Polskiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Szkoła Letnia Kultury i Języka Polskiego funkcjonuje przy Katoickim Uniwersytecie Lubelskim od 1974 r. Jej zadaniem jest organizowanie wakacyjnych kursów kultury i języka polskiego dla młodzieży, a przede wszystkim dla studentów polskiego pochodzenia z różnych krajów świata. Działalnością Szkoły Letniej kieruje dyrekcja, mianowana corocznie przez Rektora KUL.

Kursy letnie, organizowane co rok, trwają przeważnie 6 tygodni (lipiec – połowa sierpnia). Ich zadaniem jest przede wszystkim podnoszenie poziomu znajomości języka polskiego przyjeżdżających studentów oraz zaznajamianie ich z ważniejszymi osiągnięciami tysiącletniej kultury polskiej z uwzględnieniem jej nurtu chrześcijańskiego zarówno w wymiarze historycznym, jak i współczesnym. Program dydaktyczny oprócz nauki języka polskiego obejmuje wykłady, seminaria, indywidualne konsultacje, w czasie których uczestnicy kursu mają możliwość poznania głównych wydarzeń i ważniejszych wątków polskiej historii, literatury, sztuki, a także współczesnych problemów społecznych, ekonomicznych i politycznych. Warto zaznaczyć, iż zajęcia te są prowadzone równolegle w językach: polskim i angielskim. Wykłady mają charakter ogólny, natomiast seminaria i konsultacje – bardziej specjalistyczny. Ponadto młodzież zapewnia się warunki do obejrzenia interesujących spektakli teatralnych, projekcji filmowych, poznania wartościowych nagrań i wybitnych wykonawców muzyki polskiej. Okazją do dalszego pogłębiania wiadomości otrzymanych na wykładach są spotkania z interesującymi ludźmi, twórcami kultury (jak pisarze, poeci, krytycy, kierownicy różnych zespołów tanecznych i teatralnych, artyści ludowi, dziennikarze), odwiedziny w domach kultury i bibliotekach, zwiedzanie muzeów i wystaw, gospodarstw rolnych. Cennym uzupełnieniem programu naukowego są dłuższe wycieczki obejmujące najciekawsze regiony kraju, miejscowości historyczne, które również mają na celu zapoznanie studentów z kulturą i współczesnym społeczeństwem polskim. Do tradycji weszły już, uwzględniane w programie każdego kursu, spotkania z władzami Uczelni,